

KONFERENCJA EUROPOWER, CZYLI NOWE WYZWANIA I STARE PROBLEMY POLSKIEJ ENERGETYKI

W dniach 4-5 kwietnia w Warszawie odbywa się Konferencja Energetyczna EuroPOWER. Jest ona okazją dla przedstawicieli świata polityki, biznesu i nauki do wymiany poglądów w najważniejszych dla polskiej energetyki kwestiach.

Konferencję otworzył dr Leszek Juchniewicz, przewodniczący Rady Programowej EuroPOWER. Już na wstępie wskazał on jeden z najważniejszych tematów obrad. „Myślę, że na przestrzeni ostatnich dwóch lat współpracujemy z UE coraz lepiej, skuteczniej i efektywniej, a dowodem tego może być notyfikacja polskiego rynku mocy. Mamy notyfikowaną ustawę o rynku mocy, wdrażamy trudne rozwiązania. Myślę, że realizacja tego przedsięwzięcia będzie dla wszystkich interesująca” – powiedział.

Następnie głos zabrał minister energii Krzysztof Tchórzewski, gość honorowy konferencji. „Jeżeli utrzyma się takie tempo wzrostu zużycia energii elektrycznej, to można zastanowić się, co nas czeka. Muszą trwać potężne inwestycje energetyczne. Jeden blok energetyczny dobudowany na istniejącym terenie elektrowni to 6 mld złotych, to kilka tysięcy ludzi pracujących na placu budowy, to w szczytowym momencie 120 współpracujących ze sobą przedsiębiorstw. Z jednej strony zabezpieczając możliwość rozwoju gospodarczego, my także uczestniczymy w nim bardzo czynnie” – powiedział.

Polityk odniósł się również do rynku mocy. „Bez rynku mocy mógł nam grozić chaos energetyczny. Dziś cały wysiłek musi być postawiony na to, by rynek mocy został właściwie wdrożony. Poprzez dobre wdrożenie w życie rynku mocy powstaje impuls inwestycyjny, który w horyzoncie średnio- i długoterminowym zabezpieczy dostawy energii dla odbiorców na terenie naszego kraju. Ustawa o rynku mocy nakłada szereg zobowiązań na uczestników tego rynku. Wszyscy musimy przejść w tym roku przez potężną próbę” – stwierdził.

„Dziś jesteśmy na etapie certyfikacji ogólnej, obowiązuje ona wszystkich właścicieli jednostek wytwórczych o mocy większej niż 2 MW. Przeprowadzają ją Polskie Sieci Elektroenergetyczne. Ta certyfikacja ma zebrać precyzyjne informacje o jednostkach wytwórczych, wpisać je do rejestru rynku mocy i przygotować nas do pierwszej aukcji mocy” – zaznaczył polityk.

Tchórzewski mówił też o bezpieczeństwie energetycznym kraju. „Głównym elementem zapewniającym bezpieczeństwo energetyczne w ujęciu zewnętrznym jest dywersyfikacja źródeł i kierunków dostaw. Ważna jest też infrastruktura towarzysząca. W celu zagwarantowania bezpieczeństwa energetycznego, rząd polski podejmuje wysiłki celem uniezależnienia się od dostaw gazu z kierunku wschodniego” – powiedział.

Przy okazji rozmowy na temat bezpieczeństwa energetycznego, nie zabrakło też wzmianki o kluczowych projektach infrastrukturalnych, w które zaangażowana jest Polska. Zdaniem ministra, prace nad projektem Baltic Pipe dają gwarancję, że gazociąg ten zostanie w terminie ukończony.

Tchórzewski wspomniał też o planach budowy polskiej elektrowni atomowej. „Chciałbym podkreślić, że elementem silnie wspierającym polską strategię energetyczną będzie wdrożenie elektrowni jądrowej. W tej dziedzinie, jeśli to przedsięwzięcie wyjdzie, to, jeśli chodzi o średnią emisję, niczym nie będziemy się różnili od innych państw Unii Europejskiej” – powiedział.

Głos w dyskusji zabrał też Christoph Kuhn, z Departamentu ds. Zarządzania portfelem mandatów Europejskiego Banku Inwestycyjnego. „Promowanie zrównoważonych i konkurencyjnych źródeł energii to jeden z priorytetów UE i EBI” – powiedział. Zaznaczył równocześnie, że z perspektywy trzech lat, Plan Junckera okazał się dużym sukcesem.

Pierwszy panel konferencji był debatą przedstawicieli polityków, biznesu oraz nauki. Jako pierwszy głos zabrał premier Janusz Steinhoff. Mówił on o relacji odnawialnych źródeł energii, gazu i węgla. „Nieuchronna jest substytucja paliw stałych OZE i gazem. W górnictwie węgla kamiennego będzie bardzo trudno utrzymywać taki poziom wydobywania. Jesteśmy skazani na import. W temacie gazu jesteśmy w zupełnie innej sytuacji niż 10 czy 15 lat temu, stworzyliśmy nowe możliwości. To wszystko stwarza warunki, że Polska nie będzie płacić renty za brak alternatywy” – powiedział.

Z kolei o unijnych uwarunkowaniach dla polskiej energetyki mówił Andrzej Piotrowski, były minister energii. „Wydaje mi się, że pakiet zimowy powstawał na południu Europy, nie wzięto pod uwagę kwestii grzania” – stwierdził polityk.

Kwestie biznesowe omówił Filip Grzegorzczak, prezes Taurona. „Pokutuje powszechne przekonanie, tak powszechne, jak mylne, że własność, charakter własności, decyduje o efektywności. To jest takie pitu-pitu, powtarzane od iluś tam lat. Tymczasem, to nie charakter własności, a interes akcjonariuszy ma znaczenie kluczowe. Jeżeli w takiej spółce, jak Tauron, głównym akcjonariuszem jest Skarb Państwa, który sam określił swoją rolę, to to decyduje o wektorze rozwoju” – zaznaczył.

W dyskusji głos zabrał także Łukasz Kroplewski, wiceprezes PGNiG. „Same za siebie mówią liczby. W 2017 roku dostarczyliśmy 17,7 mld m³ gazu. Z naszej strategii wynika, że zapotrzebowanie będzie rosło może nie intensywnie, ale stabilnie. Myślimy też o handlu. W marcu przesłaliśmy na Ukrainę 60 mln m³ gazu. Kontrakty w dłuższej perspektywie to blisko 20,4 mld m³ gazu. W miksie energetycznym jest miejsce na gaz. Wpisujemy się w program czystego powietrza ze względu na niskoemisyjność naszego paliwa. Nasza fundacja zainauguowała program Rodzice i Dzieci – Powietrze Bez Śmieci. Zainteresowanie było ogromne”.

Panel drugi poświęcony był perspektywom dla polskiej energetyki. O tej kwestii mówił m.in. Maciej Bando, prezes URE. „Dialog, a szczególnie osiągnięcie kompromisu, to oznaka tego, że obie strony wsłuchują się w swoje racje. My ten konsensus na poziomie rynku mocy osiągnęliśmy” – stwierdził.

Również o rynku mocy mówił Tomasz Dąbrowski, dyrektor z Ministerstwa Energii. „Mechanizm rynku mocy służy określonej celowi. Podstawowym celem jest zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego, rozumianego jako stabilność dostaw. Ustawa daje szerokie możliwości, w trakcie certyfikacji ujawnią się podmioty, które będą mogły skorzystać z przewidzianych w niej możliwości”.

Z kolei Roman Szwed, prezes Atende, omówił perspektywy dla światowej energetyki. „Każda gospodarka w przyszłości będzie głównie oparta na energii elektrycznej” – zaznaczył.

Na ostatnim panelu rozmawiano o elektromobilności. Głos zabrała m.in. Dorota Zabłocka, doradca regulacyjny EY. „Opłata emisyjna najprawdopodobniej zostanie przyjęta, gdyż potrzebujemy środków

na rozwój infrastruktury” – powiedziała.

Z kolei Krzysztof Kowalczyk, ekspert w temacie elektroaut, zaznaczył, że na tych rynkach elektromobilności, gdzie nie ma dopłat, nie ma też sprzedaży. Podkreślił on także rolę infrastruktury służącej posiadaczom samochodów elektrycznych. „Nie jesteśmy wyizolowaną wyspą, można sobie wyobrazić, że nabywcy aut elektrycznych w innych krajach jeżdżą tam, gdzie jest infrastruktura ładowania. Można sobie wyobrazić, że ktoś, kto rozważa podróż elektroautem do Polski, zastanawia się, czy w ogóle warto” – powiedział.